



Ostatnio trochę się rozleniwilem. Jeżeli rozejrzycie się po moim domu, łatwo to rozpoznacie. A to wszystko dlatego, że rozstałem się z Martą. Już nie umieliśmy ze sobą rozmawiać. I kiedy teraz o tym rozmyślałam, to rozumiałem, że musieliśmy się rozejść. Nie będę z tego powodu rozdzierał szat. Ona zawsze doskonale umiała mnie rozzłościć. Rozgniewać do granic wytrzymałości. To przez nią rozpalitem się i rozpiłem. Nie chcę rozwijać tego bolesnego tematu, ale już dawno należało ten nieudany związek rozzerwać. Teraz nie wiem, jak mam rozmrozić lodówkę. Nie mam pojęcia, jak nie rozgotować ziemniaków, tak

zeby się nie rozpadły. Do tego nie mogę czasem rozpoznać samego siebie, kiedy patrzę w lustro. Ale za to mogę się rozluźnić. Mogę rozwijać się towarzysko i intelektualnie.

Mam czas, by na nowo rozsmakować się w dobrej literaturze i muzyce. Nikt mi nie rozkazuje. Z drugiej jednak strony nikogo nie interesuje fakt, że dwa dni temu rozboleł mnie ząb i że w konsekwencji rozchoruję się na dobre. Może trochę się rozklejam, ale przecież lubilem patrzeć, jak zawsze wieczorem Marta rozczesywała swoje piękne włosy. Lubilem, kiedy dom rozbrzmiewał jej śmiechem. Zbyt wielu problemów nie potrafiłbym jednak rozwiązać. Może za bardzo ją rozpieszczałem. Roztaczałem przed nią nierealne plany. I chyba nadmiernie rozbudowałem materialną sferę naszego życia. Ale się rozgadałem! A tu już prawie jedenasta. Czas rozpocząć nowy dzień.

1

Proszę odpowiedzieć na pytania dotyczące tekstu.

1. Czy Zbyszek, bohater opowiadania, mieszka samotnie?
2. Jak często Zbyszek sprząta swoje mieszkanie?
3. Co stało się ostatnio między Zbyszkiem a Martą?
4. Czy Marta denerwowała Zbyszka?
5. Czy Zbyszek pali papierosy?
6. Czy Zbyszek stroni od alkoholu?
7. Czym pasjonuje się Zbyszek?
8. Jakie problemy zdrowotne ma Zbyszek?
9. Czy Zbyszek wstaje wcześniej rano?
10. Czy Zbyszek tęskni za Martą?

2

Proszę uzupełnić poniższe zdania odpowiednimi czasownikami (*nosić, biec, lać, chadzać, jechać, lecieć, topić, stać*).

1. Wakacje trwają od przeszło dwóch tygodni. Wszyscy moi znajomi dawno się już po kraju i zagranicę.
2. Dzieci ulepiły pięknego bałwana. Mróz nie trwał jednak długo. I nasz śniegowy kolega szybko się im listy i przesyłki pocztowe.
3. Pan Woźniak jest listonoszem i od wielu lat A mimo to, kiedy nadeszła północ, trudno się im było
4. Adam i Anna spędzili ze sobą cały wieczór. A mimo to, kiedy nadeszła północ, trudno się im było
5. To był drewniany i prowizoryczny budynek. Nic dziwnego, że pod wpływem tak gwałtownej wichury po prostu się
6. Kiedy dzieci wysiadły wreszcie z autobusu i zobaczyły przed sobą piękną łąkę, natychmiast się po niej
7. Rzeka wzbierała od tygodnia, aż wreszcie woda się po całej okolicy.
8. Proszę państwa, nasze zebranie jeszcze trwa! Proszę więc jeszcze się nie